

Sygn. akt VII K 367/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy – w Piotrkowie Tryb. VII Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Marcin Oleśko

Protokolant: stażysta Dorota Słomka, sekretarz sądowy Dawid Lesiakowski, stażysta Anna Wnuk

Prokurator: Tomasz Retyk, Jarosław Anioł, Marcin Polak

po rozpoznaniu w dniach 09.07.2015r., 11.09.2015r., 26.11.2015r.

sprawy **B. P.**, córki Z. i J. zd. W., urodzonej (...) w W.

### **oskarżonej o to, że:**

I. w dniu 08 marca 2015r w miejscowości M. gm. W., kierując samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podjęła się kierowania pojazdem pomimo zaniechania przez pasażerkę zapięcia pasa bezpieczeństwa, nie zachowała ostrożności podczas jazdy na wąskiej jezdni, przekroczyła prędkość dopuszczalną oraz poruszała się z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków ruchu, a także nie dostosowała prędkości i postępowania do warunków ruchu w stopniu powodującym utratę panowania nad samochodem, przez co na prostym odcinku drogi zjechała do rowu znajdującego się po prawej stronie drogi, gdzie uderzyła samochodem w betonowy przepust wody, w wyniku czego obrażeń ciała skutkujących śmiercią na miejscu doznała pasażerka pojazdu obywatelka U. L. K.

### **tj. o czyn z art. 177 § 2 kk**

II. w dniu 08 marca 2015r w miejscowości M. gm. W. składając zeznania przed funkcjonariuszem z Komisariatu Policji w W. fałszywie oskarżyła obywatelkę U. L. K. o to, że ta zabrała w celu krótkotrwałego użycia należący do niej samochód osobowy B. o nr rej. (...) i prowadząc go z naruszeniem zasad bezpieczeństwa w stanie nietrzeźwości spowodowała wypadek samochodowy, w wyniku którego sama straciła życie,

### **tj. o czyn z art. 234 kk**

1. oskarżoną **B. P.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 42 § 1 kk orzeka wobec oskarżonej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 (trzech) lat;
3. na podstawie art. 43 § 3 kk zobowiązuje oskarżoną do zwrotu do właściwego wydziału komunikacji dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych;
4. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonej B. P. na rzecz córki pokrzywdzonej M. K. kwotę 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

5. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej w punkcie 1 (pierwszym) niniejszego wyroku kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 30 marca 2015 roku do dnia 09 lipca 2015 roku;
6. oskarżoną **B. P.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia;
7. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. E. M. kwotę 723,24 (siedemset dwadzieścia trzy złote dwadzieścia cztery grosze) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonej z urzędu;
8. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem częściowego zwrotu poniesionych wydatków oraz zwalnia ją od opłaty.

Sygn. akt VII K 367/15

## UZASADNIENIE

Oskarżona B. P. i pokrzywdzona obywatelka U. - L. K. znały się z wcześniejszej, wspólnej pracy w firmie (...) w K.. W dniu 7 marca 2015 roku L. K. przyjechała do miejsca zamieszkania B. P. w miejscowości (...). Pokrzywdzona miała zamiar rozpocząć ponownie pracę w firmie (...) w K.. W dniu 8 marca 2015 roku, w godzinach popołudniowych B. P., L. K. oraz W. P. przebywali w domu w miejscowości M.. L. K. spożywała alkohol. W pewnym momencie B. P. wyprowadziła samochód marki B. o nr rej. (...) z garażu, gdyż chciała go posprzątać. Do samochodu na miejsce pasażera obok kierowcy wsiadła L. K.. Powiedziała do B. P., że chce się z nią przejechać po wiosce. B. P. wyraziła na to zgodę.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 60, k. 212v.-213/

L. K. podczas jazdy nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 212v.-213, k. 273;

opinia w sprawie wypadku drogowego – k. 93-104, k. 272v-273, 274-275;

protokół oględzin pojazdu k. 3-4, k. 30-31;

opinia z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok – k. 70-72v./

Warunki drogowe były dobre. Na drodze nie było innych uczestników ruchu. Nie było opadów atmosferycznych, mgły i innych czynników ograniczających przejrzystość powietrza. Jezdnia była sucha.

/opinia w sprawie wypadku drogowego – k. 93-104; k. 272v-273, 274-275;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 212v.-213;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 6-7;

dokumentacja zdjęciowa – k. 138 (płyta CD)/

W pewnym momencie oskarżona, w wyniku niezachowania ostrożności podczas jazdy na wąskiej jezdni, przekraczania prędkości dopuszczalnej o około 14 km/h (jechała z prędkością 104 km/h w miejscu gdzie było ograniczenie prędkości do 90 km/h) oraz poruszania się z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków ruchu, zaniechania dostosowania prędkości i postępowania do warunków ruchu, utraciła panowanie nad pojazdem.

/częściowo wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 212v.-213;

opinia w sprawie wypadku drogowego – k. 93-104; k. 272v-273, 274-275;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 6-7;

dokumentacja zdjęciowa – k. 138 (płyta CD);

szkic miejsca wypadku drogowego – k. 5/

Po utracie panowania nad pojazdem samochód B. zjechał na lewy pas ruchu i poza lewą krawędź, co groziło zjechaniem do lewego rowu.

/opinia w sprawie wypadku drogowego – k. 93-104; k. 272v-273, 274-275;

dokumentacja zdjęciowa – k. 138 (płyta CD);

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 6-7;

szkic miejsca wypadku drogowego – k. 5/

Następnie samochód w sposób niekontrolowany zjechał na prawy pas ruchu, następnie na pobocze i wpadł do prawego rowu, gdzie nastąpiło uderzenie w skarpe i przewrócenie pojazdu na prawy bok.

/zeznania C. G. – k. 23v., k. 247-248;

zeznania S. W. – k. 33v.-34, k. 248-249;

zeznania A. W. (2) – k. 131v., k. 213-213v.;

zeznania R. Ś. – k. 249-250;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 212v.-213;

opinia w sprawie wypadku drogowego – k. 93-104; k. 272v-273, 274-275;

protokół oględzin pojazdu k. 3-4, k. 30-31;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 6-7;

dokumentacja zdjęciowa – k. 138 (płyta CD);

szkic miejsca wypadku drogowego – k. 5/

Kiedy na miejsce zdarzenia przyjechali S. W. oraz A. W. (2) postawili samochód na koła.

/zeznania C. G. – k. 23v., k. 247-248;

zeznania S. W. – k. 33v.-34, k. 248-249;

zeznania A. W. (2) – k. 131v., k. 213-213v.;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 212v.-213/

Na skutek uderzenia w skarpe, L. K. wypadła z samochodu.

/zeznania C. G. – k. 23v., k. 247-248;

zeznania S. W. – k. 33v.-34, k. 248-249;

zeznania A. W. (2) – k. 131v., k. 213-213v.;

zeznania R. Ś. – k. 249-250;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 212v.-213;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 6-7;

dokumentacja zdjęciowa – k. 138 (płyta CD)/

szkic miejsca wypadku drogowego – k. 5/

Bezpośrednio po wypadku L. K. jeszcze żyła.

/zeznania S. W. – k. 33v.-34, k. 248-249/

L. K. była w stanie nietrzeźwości

/sprawozdanie z badania materiału biologicznego – k. 37;

wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57, k. 212v.-213;

opinia z sądu – lekarskiej sekcji zwłok – k. 70-72v./

W wyniku doznanych obrażeń L. K. zmarła. Przyczyną jej śmierci stały się rozległe obrażenia klatki piersiowej z następowym krwiakiem i obustronna odma opłucną oraz zachłyśnięcie się treścią krwistą. Stwierdzone sekcyjnie u niej obrażenia powstały przeżyciowo pod działaniem przedmiotów twardych, tępych bądź tępokrawędzistych, godzących z dużą siłą, na skutek uderzenia, uderzenia się bądź silnego ucisku i mogły powstać w warunkach wypadku samochodowego. W okresie poprzedzającym zgon L. K. spożywała napoje alkoholowe, w chwili śmierci natomiast była znacznie nietrzeźwa, znajdując się w fazie eliminacji alkoholu z organizmu.

/opinia z sądu – lekarskiej sekcji zwłok – k. 70-72v./

Do wypadku doszło w miejscowości M., gmina W., obok posesji nr (...). Droga w rejonie miejsca wypadku prowadzi prostym i płaskim odcinkiem w kierunku wschodnim (patrząc zgodnie z kierunkiem jazdy samochodu B.). Droga ma jezdnię asfaltową o szerokości ok. 3,5 m i pobocza gruntowe o szerokości 2/1,5 m. Za poboczami znajdują się głębokie rowy melioracyjne. Rejon miejsca wypadku znajdował się poza obszarem zabudowanym. Dopuszczalna prędkość jazdy samochodów osobowych była administracyjnie ograniczona do 90 km/h.

/opinia w sprawie wypadku drogowego – k. 93-104, k. 272v-273, 274-275;

szkic miejsca wypadku drogowego – k. 5;

protokół oględzin miejsca wypadku drogowego – k. 6-7/

W czasie zdarzenia postępowanie B. P. było nieprawidłowe w zakresie podjęcia kierowaniem samochodem B. mimo zaniechania przez pasażerkę L. K. zapięcia pasa bezpieczeństwa, niezachowania ostrożności podczas jazdy na wąskiej jezdni, przekraczania prędkości dopuszczalnej oraz poruszania się z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków ruchu, zaniechania dostosowania prędkości i postępowania do warunków ruchu w stopniu powodującym utratę panowania nad kierowanym samochodem B.. Nieprawidłowe postępowanie B. P., które doprowadziło do wystąpienia wypadku należy zakwalifikować jako naruszenie wymogu jazdy z prędkością bezpieczną oraz dostosowaną do warunków drogowych i innych okoliczności ruchu, który jest sformułowany w przepisie art. 19 ust. 1 Prawo o ruchu drogowym. W samochodzie nie występowały usterki techniczne istniejące przed wypadkiem, które mogły mieć

związek z wystąpieniem wypadku. Z technicznego punktu widzenia najbardziej prawdopodobny przebieg wypadku wynikał

z utraty panowania kierującej nad ruchem samochodu B.. Utrata panowania kierującej nad ruchem samochodu B. nastąpiła przed ostrym przemieszczeniem się B., w warunkach zarzucania, w kierunku skarpy prawego rowu. Na prostym odcinku wąskiej jezdni kierująca utraciła panowanie nad pojazdem, który następnie przemieścił się do lewej krawędzi jezdni. Dalej nastąpił „ratunkowy” skręt kół w prawo i zarzucanie odwzorowane śladami kół. Pojazd podczas zarzucania poruszał się ku prawej krawędzi jezdni. Następnie zjechał na pobocze i do prawego rowu, gdzie nastąpiło uderzenie w skarpe.

/opinia w sprawie wypadku drogowego – k. 93-104, k. 272v-273, 274-275/

W dniu 8 marca 2015 roku B. P. była przesłuchiwana w charakterze świadka co do okoliczności dotyczących przebiegu powyższego wypadku, przed funkcjonariuszem Policji w z Komisariatu Policji w W.. Zeznała wtedy, iż L. K., będąc w stanie nietrzeźwości, odjechała jej samochodem marki B. o nr rej. (...)

z jej posesji, bez jej zgody. L. K. jechała bardzo szybko samochodem. W pewnym momencie samochód zaczęło rzucać od jednej krawędzi drogi do drugiej. Po chwili samochód wpadł w rów i uderzył w przypust.

/protokół przesłuchania B. P. w charakterze świadka – k. 9-10/

B. P. nie była dotychczas karana.

/dane o karalności – k. 119/

Oskarżona ma 47 lat. Legitymuje się wykształceniem zawodowym. Z zawodu jest prządką. Pracuje dorywczo w firmie (...) na stanowisku pomoc w kuchni. Z pracy tej osiąga dochód w kwocie 1.400 złotych. Jest mężatką. Ma na utrzymaniu 20-letnią córkę, która kontynuuje naukę. Nie posiada majątku.

/dane osobo – poznawcze – k. 212v./

B. P. pomaga córce M. P. (2) i jej narzeczonemu R. Ś. w wychowaniu dziecka. Zajmuje się dzieckiem, gdy rodzice są w pracy. Nadto M. P. (2) kontynuuje jeszcze edukację. Ponadto oskarżona pomaga w opiece nad dzieckiem drugiej z córek tj. D. M. (1).

/zeznania R. Ś. – k. 249-250;

częściowo zeznania C. G. – k. 247-248;

pisemne oświadczenie M. P. (2) – k. 258;

pisemne oświadczenie D. M. (2) – k. 259/

B. P. została zatrzymana w dniu 30 marca 2015 roku.

/protokół zatrzymania osoby – k. 52-53/

Postanowieniem z dnia 30 marca 2015 roku, w sprawie (...)Sąd Rejonowy w P.zastosował wobec oskarżonej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania do dnia 30 czerwca 2015 roku.

/postanowienie – k. 62/

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2015 roku, w sprawie (...)Sąd Rejonowy w P.przedłużył środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania do dnia 31 lipca 2015 roku.

/postanowienie – k. 163/

Postanowieniem z dnia 9 lipca 2015 roku, Sąd Rejonowy w P. uchylił środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

/postanowienie – k. 213v.-214/

Przesłuchana po raz pierwszy w charakterze podejrzanej, B. P. przyznała się do spowodowania wypadku drogowego, w którym zginęła L. K.. Wyjaśniła, że z pokrzywdzoną znała się wcześniej z pracy w firmie (...). Na początku marca 2015 roku, L. K. zadzwoniła do B. P., gdyż chciała się u niej zatrzymać na kilka dni w związku z tym, że została okradziona w W.. Planował też ponownie podjąć pracę w firmie (...). B. P. miała w dniu 9 marca 2015 roku jechać wspólnie z L. K. do firmy (...), porozmawiać z kierownikiem na temat zatrudnienia pokrzywdzonej. W rozmowach z oskarżoną, L. K. żaliła się, że w W. została pobita. Żałowała, że jej nie zabito, gdyż nie ma za co żyć. Oskarżona ponadto wyjaśniła, że z 7 na 8 marca 2015 roku nie spożywała alkoholu, gdyż późno wróciła z pracy. Natomiast L. K., była w odwiedzinach u swoich znajomych i wróciła późnym wieczorem pijana. B. P. podniosła, iż nie piła alkoholu wspólnie z L. K., gdyż nie może pic z powodów zdrowotnych – leczy się na nadciśnienie. B. P. nadto wyjaśniła, że kiedy w dniu 8 marca 2015 roku wyprowadziła swój samochód marki B. z garażu, bo chciała go posprzątać, L. K., będąc pijaną, wsiadła do samochodu na miejscu pasażera i powiedziała do B. P., że chce się z nią przejechać po wiosce. B. P. prowadziła samochód z prędkością około 80-90 km/h. Warunki drogowe były dobre. Na drodze nie było innych uczestników ruchu. Oskarżona nie pamiętała czy zarówno ona jak i pokrzywdzona miały zapięte pasy. B. P. podniosła, iż nagle bez powodu L. K. złapała za kierownicę i szarpnęła w prawą stronę. Samochodem rzuciło w prawo. Oskarżona starała się odbić na drugi bok ale nie dało to rezultatu. B. P. bronila się, bo nagle dotarło do niej, że L. K. chce wyskoczyć. Następnie samochód uderzył w betonowy mostek. Oskarżona nie pamiętała co się dalej działo. Była w szoku. Pamiętała tylko, że znajdując się poza samochodem, chciała ratować L., która była poza samochodem. Chyba ktoś ją wyciągnął ale B. P. nie pamiętała tego. Oskarżona robiła sztuczne oddychanie pokrzywdzonej. B. P. wyjaśniła, że ona nie wiedziała, czy L. K. chciała u niej w samochodzie popełnić samobójstwo. Oskarżona przyznała, iż początkowo mówiła nieprawdę co do okoliczności przebiegu zdarzenia, jednak nie wiedziała dlaczego tak postąpiła. Przyznała, iż od razu powinna powiedzieć jak było. Ponadto oskarżona wyjaśniała, iż nie uzgadniała z mężem wspólnej wersji zdarzenia. Oskarżona wskazała ponadto, że nie ufała pokrzywdzonej, gdyż już wcześniej wiedziała, że coś z nią jest nie tak. B. P. wyjaśniła, że żałuje, iż pomogła L. K.. Wskazała, iż nigdy nie miała żadnego wypadku i nie chciała nikogo zabić. Zawsze jeździ z szacunkiem dla ludzi. Bardzo żałowała tego co zrobiła.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 56v.-57/

Podczas posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania B. P. wyjaśniła, że nigdy nie miała takiego zdarzenia. Nie chciała tego zrobić. To nie było z jej winy. L. chciała się targnąć na życie. Wskazała ponadto, iż wypila dwa łyki wina rano. Wyjechała z garażu, gdyż chciała umyć samochód. L. wsiadła do samochodu bo chciała się przejechać. B. P. z uwagi na to, że była w szoku i się bała początkowo inaczej relacjonowała przebieg zdarzenia. Oskarżona nie była w stanie wyjaśnić dlaczego na miejscu zdarzenia pojawił się jej mąż. Mąż pojawił się jak na miejscu zdarzenia byli już W. i G.. Oskarżona sama wpadła na pomysł, żeby podać nieprawdziwą wersję, że to nie ona prowadziła. Bała się bowiem, gdyż półtorej godziny wcześniej wypila dwa łyki wina K. oraz kawę.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 60/

Składając kolejne wyjaśnienia w charakterze podejrzanej, B. P. przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Wyrzuciła skruchę i żal z powodu tego co się wydarzyło.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 115v./

Przed Sądem B. P. przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Ponadto potwierdziła odczytane wyjaśnienia, złożone przez nią na etapie postępowania przygotowawczego. Ponadto wyjaśniła: „Ja mam bardzo wysokie ciśnienie i w AŚ biorę 2-3 razy dziennie leki. Obecnie coś mi się dzieje jeszcze z oczami, mam czarne mroczki. Z rwą kulszową jest coraz gorzej, potrzebuje rehabilitacji. Z moją nogą jest coraz gorzej, mam drętwą nogę i jej prawie nie czuje. Proszę o

uchylenie aresztu. Ja jeżdżę już 15 lat samochodem i nigdy nie miałam żadnej kolizji, nawet poślizgu, zawsze wolno starałam się jechać. Może troszkę, może za bardzo przekroczyłam prędkość w dniu zdarzenia. Bardzo żałuję tego co się stało. Nie chciałam żeby tak się stało, nie miałam nigdy wypadku i nigdy nikogo nie skrzywdziłam. Było targnięcie za kierownicę przez koleżankę, nie wiem też czy ona nie chciała otworzyć drzwi. Ja się zszokowałam tym wszystkim i może być tak, że wszystkiego nie pamiętam”.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 212v.-213/

Ponadto B. P. wyjaśniła: „Ja w dniu zdarzenia byłam ubrana w fioletowy polar i niebieskie spodnie jeansowe. Nie pamiętam jak była ubrana pokrzywdzona. Ja nie byłam w dniu 8 marca w sklepie świadka. Nie jest możliwym również aby pokrzywdzona tego dnia była w sklepie u świadka ponieważ ona tego dnia cały czas przebywała ze mną. Jak ona by tego dnia poszła do sklepu to ja bym to na pewno zauważyła”.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 246v.-247/ /

Nadto oskarżona wyjaśniła: „nie pamiętam czy dzwonił S. W. czy A. W. (2) po pogotowie, ale w tym momencie kiedy dzwoniли to ja próbowałam robić pokrzywdzonej sztuczne oddychanie”.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 248v./

Na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 roku oskarżona wyjaśniła: „Powstała podczas jazdy sytuacja, że pokrzywdzona chciała mi wyskoczyć z samochodu. To była dla mnie niezręczna sytuacja. Najpierw szarpała się z pasami bo chciała je odpiąć. Ostatecznie odpięła je, próbowała też otworzyć drzwi, wydaje mi się, że ona chciała ze sobą skończyć. Jak ona tak się zachowywała to ona mnie rozproszyła i ja na nią spojrzałam. Ona otworzyła te drzwi i ja chcąc ratować tą sytuację z drzwiami to w tym momencie ściągnęło mnie na najpierw na lewą stronę, a potem chciałam skrócić na prawo ale i tak mnie ściągnęło na lewą stronę, tak że wpadłam do rowu. W trakcie jak ona szarpała za drzwi to jeszcze złapała mi za kierownicę. Nie pamiętam, w którą stronę ale chyba na dół. Nie pamiętam, którą ręką pokrzywdzona chciała otworzyć drzwi. Ja byłam w szoku bo jeszcze nigdy czegoś takiego

w życiu nie widziałam. Nie pamiętam czy pasy wypinała z zapięcia czy też ściągała je przez głowę. Nie pamiętam, czy kierownicę szarpała jedną ręką i którą, czy obiema. Ogólnie powstał chaos, którego ja nie potrafię dokładnie opisać. Próbowałam hamować ale pomyliłam się i zamiast na pedał hamulca nacisnęłam na pedał gazu. Jak jechaliśmy z pokrzywdzoną to dojechałam z nią do końca wioski to ona do tego czasu zachowywała się spokojnie, jak wyjeżdżaliśmy z posesji też zachowywała się spokojnie, rozmawialiśmy ze sobą. Jakby ona zachowywała by się inaczej ja bym nie wyjechała z tej posesji. Dojechalśmy do końca drogi biegnącej od M. do G. i ja zakręciłam patrząc na prawo na G.. Zakręciłam

w kierunku swojej posesji – swojej wioski. Wtedy pokrzywdzona się zdenerwowała moim zachowaniem bo chciała żeby zawieźć ją do miejscowości K. – do zakładu uboju drobiu gdzie kiedyś pracowała. Ja powiedziałam, że dalej nie pojedę bo nie miałam przy sobie nawet dokumentów. Ponieważ ja jej nie posłuchałam ona się zdenerwowała i po odjechaniu około 200 metrów od miejsca gdzie zawróciliśmy doszło do tego chaosu w samochodzie. Wiedziałam, że pokrzywdzona jest po spożyciu alkoholu natomiast nie wiedziałam, że jest ona tak bardzo pijana. Natomiast kontakt słowny z nią był ponieważ rozmawialiśmy jak powiedziałam. Być może po paru minutach ten alkohol bardziej ją „rozebrał”. Na moment kiedy wsiadała nie było tego tak po niej widać. My nie piłyśmy wspólnie alkoholu zanim ona wsiadła do samochodu. Ja wiem, że ona piła dzień wcześniej bo wszyscy tak mówili ale to nie było przy mnie. Ona też piła chyba tego dnia kiedy był wypadek bo jak wsiadała do samochodu to wyglądała na osobę wypitą natomiast ja nie widziałam momentu kiedy ona alkohol spożywała”.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 273-274/

Ponadto B. P. wyjaśniła: „Ja nie mam jeszcze kompletnej dokumentacji medycznej dotyczącej mojego stanu zdrowia ponieważ pan doktor, który prowadzi mnie zachorował i zobowiązuje się, że w ciągu 7 dni dostarczę zaświadczenie ponieważ chciałabym jeszcze dodać, że mam męża, który choruje na nowotwór. Ja mam bardzo trudną sytuację rodzinną. Moja córka samotnie wychowuje dziecko i ja jej pomagam. Mam ponadto zadłużone mieszkanie z tytułu

czynszu i muszę spłacać te zaległości. Ja pracuję dorywczo chałupniczo w domu z córką. Przy okazji pilnuje jeszcze 2-letniego wnuka. Ponadto lecę się obecnie na przewlekłą rwę kulszową oraz na oczy i nadciśnienie tętnicze. Chciałabym powiedzieć, że jak przebywałam w Areszcie bardzo pogorszył mi się wzrok. Bardzo źle widzę na lewe oko”.

/wyjaśnienia oskarżonej – k. 275/

W niniejszej sprawie ustalono, iż B. P. i pokrzywdzona obywatelka U. - L. K. znały się wcześniej ze wspólnej pracy w firmie (...)

w K.. W dniu 7 marca 2015 roku L. K. przyjechała do miejsca zamieszkania B. P. w miejscowości (...). Pokrzywdzona miała zamiar rozpocząć ponownie pracę w firmie (...) w K.. W dniu 8 marca 2015 roku, w godzinach popołudniowych B. P., L. K. oraz W. P. przebywali

w domu w miejscowości M.. L. K. spożywała alkohol. Nadto ustalono, iż

w pewnym momencie B. P. wraz z L. K. postanowiły przejechać się samochodem marki B. o nr rej. (...), należącym do oskarżonej. Kierownicą była B. P. a na miejscu pasażera obok kierowcy siedziała L. K.. Sąd ustalił wskazane okoliczności w oparciu o konsekwentne w tym zakresie a co za tym idzie wiarygodne wyjaśnienia oskarżonej.

Sąd ponadto ustalił, iż L. K. nie miała zapiętych w czasie jazdy pasów bezpieczeństwa. Okoliczność ta wynika z wzajemnie się uzupełniających dowodów w postaci pisemnych i ustnych opinii w sprawie wypadku drogowego, protokołu oględzin pojazdu. Ponadto Sąd miał na uwadze treść opinii z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok, zgodnie z którą przyczyną śmierci pokrzywdzonej stały się rozległe obrażenia klatki piersiowej z następowym krwiakiem i obustronna odma opłucną oraz zachłyśnięcie się treścią krwistą. Stwierdzone sekcyjnie u niej obrażenia powstały przeżyciowo pod działaniem przedmiotów twardych, tępych bądź tępokrawędzistych, godzących z dużą siłą, na skutek uderzenia, uderzenia się bądź silnego ucisku i mogły powstać w warunkach wypadku samochodowego. Oczywistym jest, iż przedmioty te godziłyby z mniejszą siłą, a nie wykluczono, że w ogóle nie doszłoby do tych uderzeń, w sytuacji gdyby L. K. miała zapięte pasy bezpieczeństwa. Nadto fakt braku zapięcia pasów bezpieczeństwa częściowo wynika z wyjaśnień oskarżonej. Składając wyjaśnienia w dniu 30 marca 2015 roku (k. 57) B. P. wskazała, iż nie pamięta czy L. K. miała zapięte pasy. Natomiast na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 roku podniosła, iż pokrzywdzona chwile przed wypadkiem wypięła pasy bezpieczeństwa.

W niniejszej sprawie zostało ponadto ustalone, iż w chwili wypadku warunki drogowe były dobre. Na drodze nie było innych uczestników ruchu. Nie było opadów atmosferycznych, mgły i innych czynników ograniczających przejrzystość powietrza. Jezdnia była sucha. Okoliczność ta wynika z opinii w sprawie wypadku drogowego, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, dokumentacji zdjęciowej miejsca zdarzenia oraz wyjaśnień oskarżonej. Powołany materiał dowodowy w tej części wzajemnie ze sobą koresponduje, dlatego też zasługuje na obdarzenie go walorem wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie okolicznością nie budzącą żadnych wątpliwości jest fakt, iż jazda samochodem osobowym marki B. kierowanym przez B. P. skończyła się tragicznie. Samochód wpadł do rowu znajdującego się po prawej stronie drogi, pasażerka L. K. wypadła z pojazdu i w konsekwencji zmarła. Wynika to z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci: zeznań świadków C. G., S. W., A. W. (2), R. Ś., wyjaśnień oskarżonej oraz opinii w sprawie wypadku drogowego, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, dokumentacji zdjęciowej, szkicu miejsca wypadku drogowego, protokołu oględzin pojazdu, opinii z sądowno – lekarskiej sekcji zwłok.

Wskazany osobowy i nieosobowy materiał dowodowy jest całkowicie spójny i zasługujący w tej części na wiarę.

Kluczowym natomiast jest dla wyjaśnienia niniejszej sprawy udzielenie odpowiedzi na pytanie co było przyczyną takiego stanu rzeczy a zwłaszcza kto jest odpowiedzialny za zaistniały wypadek drogowy.

Sąd w tym zakresie uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonej B. P., która co do zasady, wbrew zajętemu stanowisku, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego jej czynu, jednocześnie w swoich wyjaśnieniach przeczy



temu. Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonej w zakresie odpowiedzialności za zaistniały wypadek są niekonsekwentne, nielogiczne, wewnętrznie sprzeczne, niespójne. Dlatego też zdaniem Sądu stanowią one jedynie wyraz przyjętej przez oskarżoną linii obrony. Ponadto wyjaśnienia te pozostają w opozycji do ustaleń poczynionych przez biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz pozostałych dowodów w tym protokołu oględzin miejsca zdarzenia, szkicu miejsca wypadku drogowego .

Na początku Sąd pragnie zauważyć, że oskarżona B. P. w niniejszej sprawie, od początku przyjęła taką taktykę obrony aby całą odpowiedzialność za zaistniały wypadek przerzucić na nieżyjącą pokrzywdzoną. Wyrazem tego była już chociażby jej postawa podczas składania zeznań w charakterze świadka w Komisariacie Policji w W. w dniu 8 marca 2015 roku, gdzie wskazywała, że osobą kierującą była L. K.. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w treści zarzutu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia.

Ponadto składając już wyjaśnienia w charakterze podejrzanej dnia 30 marca 2015 roku, B. P. podniosła, iż nagle bez powodu L. K. złapała za kierownicę i szarpnęła w prawą stronę. Samochodem rzuciło w prawo. Oskarżona starała się odbić na drugi bok ale nie dało to rezultatu. Okoliczności wskazane tutaj przez oskarżoną pozostają w całkowitej sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Jak wynika z opinii w sprawie wypadku drogowego, dokumentacji zdjęciowej, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, szkicu miejsca wypadku drogowego, po utracie panowania nad pojazdem samochód B. zjechał na lewy pas ruchu i poza lewą krawędź, co groziło zjechaniem do lewego rowu. Jeżeli L. K. pociągnęłaby faktycznie za kierownicę w prawą stronę samochód zjechałby na prawą część drogi a nie na lewą.

Nadto oskarżona w swoich wyjaśnieniach usiłowała zachować pozory jazdy z prędkością dopuszczalną administracyjnie. Wyjaśniła bowiem, iż nie pamięta z jaką prędkością jechała, ale to mogło być około 80-90 km/h. Biegły z zakresu ruchu drogowego przeprowadzając gruntowną analizę w oparciu o szczegółowo wymienione w opinii czynniki, wskazał że w czasie utraty panowania nad pojazdem B. P. jechała z prędkością około 104 km/h.

Sąd pragnie zauważyć, iż na etapie postępowania sądowego, a więc po sporządzeniu już opinii przez biegłego z zakresu ruchu drogowego, B. P. do swojej wersji zdarzeń zaczęła dodawać nowe elementy i zmieniać wcześniejsze wyjaśnienia. Zdaniem Sądu wynikało to jedynie z chęci wskazania nowych okoliczności, pozwalających przerzucić odpowiedzialność na L. K. w sytuacji, gdy opinia biegłego nie potwierdziła jej wcześniejszych wyjaśnień. Dlatego też już na pierwszym terminie rozprawy oskarżona delikatnie choć nie stanowczo zasugerowała, iż pokrzywdzona chciała otworzyć drzwi podnosząc, iż: „było targnięcie za kierownicę przez koleżankę, nie wiem też czy ona nie chciała otworzyć drzwi”. Trzeba też w tym miejscu zwrócić uwagę na dość istotną okoliczność, że oskarżona nie wskazuje już w którą stronę miał nastąpić ruch kierownicą (k. 212v.-213).

Jednak już na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 roku oskarżona zupełnie popuściła wodzę fantazji wskazując na okoliczności o których nigdy wcześniej nie mówiła. Podniosła bowiem, iż „powstała podczas jazdy sytuacja, że pokrzywdzona chciała mi wyskoczyć z samochodu. To była dla mnie niezręczna sytuacja. Najpierw szarpała się z pasami bo chciała je odpiąć. Ostatecznie odpięła je, próbowała też otworzyć drzwi, wydaje mi się, że ona chciała ze sobą skończyć. Jak ona tak się zachowywała to ona mnie rozproszyła i ja na nią spojrzałam. Ona otworzyła te drzwi i ja chcąc ratować tą sytuację z drzwiami to w tym momencie ściągnęło mnie najpierw na lewą stronę, a potem chciałam skrócić na prawo ale i tak mnie ściągnęło na lewą stronę, tak że wpadłam do rowu. W trakcie jak ona szarpała za drzwi to jeszcze złapała mi za kierownicę. Nie pamiętam, w którą stronę ale chyba na dół. Nie pamiętam, którą ręką pokrzywdzona chciała otworzyć drzwi. Ja byłam w szoku bo jeszcze nigdy czegoś takiego w życiu nie widziałam. Nie pamiętam czy pasy wypinała z zapięcia czy też ściągała je przez głowę. Nie pamiętam, czy kierownicę szarpała jedną ręką i którą, czy obiema. Ogólnie powstał chaos, którego ja nie potrafię dokładnie opisać. Próbowałam hamować ale pomyliłam się i zamiast na pedał hamulca nacisnęłam na pedał gazu” (k. 273-274).

W tym miejscu trzeba zwrócić szczególną uwagę, iż oskarżona wskazuje, że pokrzywdzona szarpała się z pasami, chciała je wypiąć, co też ostatecznie uczyniła. Natomiast składając wyjaśnienia w dniu 30 marca 2015 roku a więc w niecały miesiąc po zdarzeniu, kiedy miała je jeszcze świeżo w pamięci przebieg zdarzenia, wskazała że ona nie pamięta, czy pokrzywdzona miała zapięte pasy bezpieczeństwa.

Ponadto chcąc niejako dopasować swoją relację do opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz pozostałych wskazanych powyżej dowodów, z których wynikało, iż samochód zjechał najpierw na lewą stronę, oskarżona nie wskazywała już, że pokrzywdzona pociągnęła za kierownicę w prawą stronę. Wyjaśniła bowiem, iż L. K. otworzyła drzwi i kiedy oskarżona chciała ratować sytuację z drzwiami to w tym momencie ściągnęło ją najpierw na lewą stronę.

Nadto wiedząc już, że biegły inaczej określił podawaną przez nią prędkość stwierdziła, że próbując hamować, pomyliła się i przez pomyłkę zamiast na hamulec nacisnęła na pedał gazu.

Dlatego też mając na uwadze powyższe pokrętne wyjaśnienia oskarżonej, ustalając stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza co do ustalenia sposobu, toru, techniki

i taktyki jazdy, prędkości jazdy przez B. P., Sąd oparł się przede wszystkim na pisemnej i ustnej opiniach biegłego sądowego w dziedzinie mechaniki pojazdowej i ruchu drogowego K. L.. Opinie te są pełne, jasne i brak w nich sprzeczności.

Jak stwierdził biegły z zakresu ruchu drogowego, analiza ujawnionych na miejscu wypadku śladów kół wskazuje, iż nie ma żadnych podstaw technicznych do potwierdzenia przyczyny wypadku podanej w wyjaśnieniach oskarżonej tj. po ingerencji pasażerki

w kierowanie. Biegły w sposób kategoryczny stwierdził, iż to nieprawidłowe postępowanie B. P. doprowadziło do wystąpienia wypadku. W czasie zdarzenia postępowanie B. P. było nieprawidłowe w zakresie podjęcia kierowaniem samochodem B. mimo zaniechania przez pasażerkę L. K. zapięcia pasa bezpieczeństwa, niezachowania ostrożności podczas jazdy na wąskiej jezdni, przekraczania prędkości dopuszczalnej oraz poruszania się z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków ruchu, zaniechania dostosowania prędkości i postępowania do warunków ruchu w stopniu powodującym utratę panowania nad kierowanym samochodem B.. To zachowanie należy zakwalifikować jako naruszenie wymogu jazdy z prędkością bezpieczną oraz dostosowaną do warunków drogowych i innych okoliczności ruchu, który jest sformułowany w przepisie art. 19 ust. 1 Prawo o ruchu drogowym. W samochodzie nie występowały usterki techniczne istniejące przed wypadkiem, które mogły mieć związek z wystąpieniem wypadku.

Sąd w tym miejscu niejako już na marginesie pragnie zauważyć, iż biegły odniósł się także do hipotetycznej wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżoną, której Sąd z powodów wskazanych powyżej nie dał wiary. Nawet jednak przy przyjęciu tej wersji, biegły uznał, iż to B. P. jest sprawcą wypadku. Jak bowiem wskazał wszystkie okoliczności, o których mówiła oskarżona na rozprawie w dniu 26 listopada 2015 roku czyli wypięcie pasów, chaos, próba otworzenia drzwi musiały trwać przez czas, co najmniej kilka sekund. Te wszystkie czynności pasażerki, nie mogły trwać ułamka sekundy czyli nie mogły stanowić czynnika zaskoczenia dla prawidłowo postępującej kierującej o niemałym doświadczeniu w kierowaniu oraz znajdującej się w dobrym stanie psychofizycznym. Tym samym te działania pasażerki mogły mieć wpływ na ruch samochodu, natomiast bezpośrednią przyczyną wjechania do rowu był brak zdecydowanej reakcji kierującej po wystąpieniu określonego przez nią niespójnego zachowania pasażerki, która była w stanie wysokiej nietrzeźwości co nie mogło stanowić dla kierującej czynnika zaskoczenia. W związku z tym za bezpośrednią przyczynę wypadku należałoby uznać nieprawidłowe postępowanie kierującej, która raz, że nie dostosowała prędkości do aktualnych warunków drogowych i dwa nie reagowała na chaotyczne, dzikie zachowanie pasażerki. Natomiast należałoby również uznać w takich przypadku ewentualność przyczynienia się pasażerki. Biegły ponadto podniósł jeszcze jedną bardzo kluczową okoliczność a mianowicie to, że nawet przy założeniu, że doszło do gwałtownego szarpnięcia kierownicą to nie można przyjąć, że to gwałtowne szarpnięcie kierownicą stanowiło pierwotną przyczynę całej sytuacji. Wjazd do rowu mógłby nastąpić jedynie w razie szarpnięcia kierownicą w prawą

stronę. Natomiast ze śladów wynika, że nawet gdyby to szarpnięcie nastąpiło to kierująca już wcześniej przed tym szarpnięciem straciła panowanie nad pojazdem ponieważ ślady kół rozpoczynają się przy lewej krawędzi jezdni.

Wydana w sprawie opinia biegłego lekarza medycyny sądowej Z. K. nie budzi zastrzeżeń pod względem fachowości i rzetelności. Nie była ona także kwestionowana przez strony. Dlatego była ona podstawą ustaleń faktycznych w zakresie tą opinią objętych.

W pozostałej części nieosobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie w postaci: protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego, protokołu oględzin pojazdu, dokumentacji fotograficznej, szkicu miejsca wypadku drogowego, danych o karalności nie był podczas postępowania kwestionowany i Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć jego wiarygodność.

Nie mają istotnego znaczenia dla sprawy zeznania A. H.. Świadek potwierdziła jedynie, iż w dniu 8 marca 2015 roku w jej sklepu były dwie kobiety i mężczyzna. Jedna z tych kobiet mówiła po rosyjsku lub ukraińsku.

Reasumując Sąd uznał, iż B. P. jest sprawcą wypadku drogowego do jakiego doszło w dniu 8 marca 2015 roku.

Oceniając zachowanie oskarżonej Sąd miał na uwadze art. 19 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym. Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa,

a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu (art. 19 ust. 1).

Oskarżona naruszyła powyższą zasadę ruchu drogowego, gdyż przekroczyła dopuszczalną prędkość o 14 km/h i zaniechała redukcji tej prędkości jazdy na wąskiej jezdni. Tym samym poruszała się z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków drogowych i innych okoliczności ruchu. W konsekwencji doprowadziło to do utraty panowania nad kierowanym samochodem marki B.. Tym samym to oskarżona swoim zachowaniem doprowadziła do wypadku drogowego. Nie wywołały go inne czynniki zewnętrzne. Pojazd nie był przed wypadkiem uszkodzony ani nie miał innych usterek technicznych. Warunki atmosferyczne i stan drogi były dobre. Fakt, iż w miejscu wypadku była wąska droga nie stanowił elementu zaskoczenia dla oskarżonej, która mieszkała

w pobliżu i od lat jeździła tą drogą. Oskarżona utraciła panowanie nad pojazdem, gdyż nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze. Tym samym nie jechała ona

z prędkością bezpieczną. Za prędkość taką bowiem uznaje się prędkość, która zapewnia panowanie nad pojazdem oraz umożliwia zatrzymanie się przed przeszkodą, której obecność można i należy przewidywać. Przy dostosowaniu prędkości, kierujący musi też brać pod uwagę warunki w jakich odbywa się ruch, a w szczególności rzeźbę terenu, stan i widoczność drogi, stan i ładunek pojazdu, warunki atmosferyczne oraz natężenie ruchu. Zachowanie oskarżonej pozostawało w związku przyczynowym z powstaniem wypadku. Gdyby bowiem ograniczyła prędkość do bezpiecznej nie doszłoby do wypadku.

Ponadto oskarżona naruszyła swoim zachowaniem art. 39 ust. 1 ustawy Prawo

o ruchu drogowym, zgodnie z którym kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Nie ulega wątpliwości, że gdyby L. K. była zapięta

w pasy bezpieczeństwa, jej szanse na wyjście żywym z tego wypadku byłyby znacznie większe. Oskarżona podjęła się kierowania tym samochodem mimo zaniechania zapięcia przez pasażerkę pasów bezpieczeństwa.

Reasumując Sąd uznał, iż B. P. kierując w dniu 08 marca 2015 roku

w miejscowości M. gm. W., samochodem osobowym marki B. o nr rej. (...) umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podjęła się kierowania pojazdem pomimo zaniechania przez pasażerkę zapięcia pasa bezpieczeństwa i nie zachowując ostrożności podczas jazdy na wąskiej jezdni, przekraczając prędkość dopuszczalną oraz poruszając się z prędkością niebezpieczną, niedostosowaną do warunków ruchu, a także nie

dostosowując prędkości i postępowania do warunków ruchu w stopniu powodującym utratę panowania nad samochodem, przez co na prostym odcinku drogi zjechała do roweru znajdującego się po prawej stronie drogi, gdzie uderzyła samochodem w betonowy przepust wody, w wyniku czego obrażeń ciała skutkujących śmiercią na miejscu doznała pasażerka L. K., swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 177 § 2 kk.

Oceniając, iż stopień społecznej szkodliwości czynu jest znaczny Sąd wziął pod uwagę:

- rodzaj naruszonego dobra jakim jest w przedmiotowej sprawie bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego;
- bardzo duże rozmiary wyrządzonej szkody;
- sposób i okoliczności popełnienia czynu – dopuściła się zarzucanego jej czynu mimo, iż nic nie stało na przeszkodzie aby zredukowała prędkość do bezpiecznej;
- rodzaj naruszonych reguł ostrożności – naruszyła podstawowe zasady zachowania należytej ostrożności w ruchu drogowym i jazdy z prędkością bezpieczną.

Jako okoliczności łagodzące Sąd poczytał przede wszystkim uprzednią niekaralność oskarżonej. Nadto Sąd wziął pod uwagę, iż B. P. ma ustabilizowane życie rodzinne. Na co dzień zajmuje się życiem rodzinnym a zwłaszcza realizuje się jako babcia, sprawując opiekę nad wnukami a jednocześnie tym samym pomaga córkom we wskazanym zakresie. Stara się także podejmować zatrudnienie, chociażby w postaci prac dorywczych. Ponadto nie może uciec uwadze Sądu, iż oskarżona wyraziła szczerzy żal z powodu zaistniałej sytuacji.

Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim to, że miejsce w którym doszło do wypadku było oskarżonej doskonale znane. Wiedziała zatem, że droga jest wąska i należy zachować ostrożność. Ona jednak wołała poprzez brawurową jazdę narazić życie i zdrowie swojej koleżanki, która w pełnym zaufaniu do niej, zdecydowała się na wspólną przejażdżkę. Oskarżona dopuściła się naruszenia podstawowych zasad w ruchu drogowym – zasady bezpiecznej prędkości oraz zasady zachowania szczególnej ostrożności. W ocenie Sądu nie można zapominać również o tym, że dopuściła się przestępstwa o stosunkowo dużym ciężarze gatunkowym (maksymalna górna granica zagrożenia z art. 177 § 2 k.k. to osiem lat pozbawienia wolności).

Sąd uznał oskarżoną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, ponieważ nie zachodzi żadna okoliczność wyłączająca winę w rozumieniu Kodeksu karnego. Oskarżona nie dała posłuchu normie prawnej, mimo iż miała taką możliwość.

Mając na uwadze powyższe kwestie, a także zważając, aby kara była współmierna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, a także, aby zrealizowała cele zapobiegawcze i poprawcze w stosunku do oskarżonego oraz wytyczne w zakresie prewencji ogólnej, Sąd wymierzył oskarżonej karę jednego roku pozbawienia wolności. Sąd wymierzając karę w jej dolnych granicach ustawowego zagrożenia miał przede wszystkim na uwadze okoliczności łagodzące jakie miały miejsce w niniejszej sprawie.

Mając na względzie cele postępowania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, Sąd nie skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary w stosunku do oskarżonej. Trzeba mieć tu na uwadze przede wszystkim fakt, iż następstwem wypadku była śmierć człowieka. Do wypadku doszło, gdyż oskarżona jak to już zostało podniesione, naruszyła podstawowe zasady w ruchu drogowym. Podejmując taką decyzję Sąd nie tracił też z pola widzenia pozostałych okoliczności obciążających.

Na podstawie art. 42 § 1 kk orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat. W ocenie Sądu okres ten pozwoli oskarżonej na osiągnięcie niezbędnej dojrzałości i koniecznej świadomości, w kwestii odpowiedzialności, jaka spoczywa na kierującym pojazdem mechanicznym,

w szczególności, jeżeli chodzi o życie i zdrowie innych uczestników ruchu. Sąd orzekając powyższy środek karny miał też na uwadze jego prewencyjne oddziaływanie wobec społeczeństwa.

Ponieważ w przedmiotowej sprawie nie doszło do zatrzymania prawa jazdy oskarżonej, Sąd zgodnie z dyspozycją art. 43 § 3 kk, wobec orzeczenia zakazu określonego w art. 42 kk, zobowiązał B. P. do zwrotu do właściwego wydziału komunikacji dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdów mechanicznych.

W niniejszej sprawie oskarżona została zatrzymana w dniu 30 marca 2015 roku. Następnie zastosowano wobec niej środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, który trwał nieprzerwanie do dnia 9 lipca 2015 roku. Dlatego też Sąd na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonej wskazany okres na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Zgodnie natomiast z art. 46 § 1 kk w razie skazania Sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego obowiązek naprawienia w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Tym samym pozostałe przepisy prawa cywilnego znajdują zastosowanie przy orzekaniu zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Zgodnie zaś z art. 446 § 4 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Tym samym osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, przysługuje też zadośćuczynienie za doznana krzywdę.

W oparciu o powyższe regulacje Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz córki pokrzywdzonej – M. K. kwotę 15.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, może być ono przyznane jedynie w takich sytuacjach gdy wystąpiła szkoda niemajątkowa, krzywda. Zadośćuczynienie za krzywdę ma rekompensować szkodę niemajątkową. Istotę szkody niemajątkowej wiąże się z naruszeniem czysto subiektywnych przeżyć danego uprawnionego. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia pokrzywdzonego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Zadośćuczynienie przyznaje się za ból, pewne utrudnienia życiowe, za konieczność zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przyjmuje się, że do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć pokrzywdzonego skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności wskazujące na to, że śmierć pokrzywdzonego stała się dla osób dla niego najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć matki stanowi takie źródło i powoduje ogromny ból i cierpienie dziecka, nawet już dorosłego. W tym stanie rzeczy Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz córki pokrzywdzonej kwotę 15.000 złotych tytułem częściowego zadośćuczynienia, co nie pozbawia osób uprawnionych do dochodzenia na drodze procesu cywilnego swoich roszczeń związanych ze śmiercią pokrzywdzonej.

W niniejszej sprawie ustalono ponadto, iż w dniu 8 marca 2015 roku B. P. będąc przesłuchiwaną w charakterze świadka co do okoliczności dotyczących przebiegu przedmiotowego wypadku, przed funkcjonariuszem Policji w z Komisariatu Policji w W., zeznała, iż L. K., będąc w stanie nietrzeźwości, odjechała jej samochodem marki B. o nr rej. (...) jej posesji, bez jej zgody. L. K. jechała bardzo szybko samochodem. W pewnym momencie samochód zaczęło rzucać od jednej krawędzi drogi do drugiej. Po chwili samochód wpadł w rów i uderzył w przypust.

Tym samym fałszywie oskarżyła pokrzywdzoną o popełnienie przestępstwa.

Rzecz w tym, że zeznania te dotyczyły okoliczności ściśle związanych z czynem zabronionym, które jej później zarzucono i przypisano w niniejszej sprawie.

Sytuacja prawna świadka dopuszczającego się w podobnych warunkach procesowych czynu określonego w art. 233 § 1 k.k. była już wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. I tak, w uchwale z dnia 20 czerwca 1991 r.,

I KZP 12/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że nie jest dopuszczalne skazanie sprawcy fałszywych zeznań za przestępstwo określone w art. 247 § 1 k.k. z 1969 r., jeżeli w postępowaniu karnym, w którym występował jako oskarżony, złożył je uprzednio w charakterze świadka, co do okoliczności związanych z zarzucanym mu czynem (OSNKW 1991, nr 10 - 12, poz. 46). Stanowisko to zostało jeszcze bardziej wyrażenie sformułowane w uchwale SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07: nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (OSNKW 2007, Nr 10, poz. 71). Przytoczone poglądy Sąd Najwyższy konsekwentnie podtrzymał w wyroku z dnia 12 lutego 2009 r., III K 339/08 (LEX nr 486545) i w postanowieniu z dnia 22 września 2008 r., IV KK 241/08 (Prok. I Pr. - wkł. 2009/2/6). W przytoczonych judykatach odwołano się przede wszystkim do prawa do obrony, fundamentalnego prawa obywatelskiego gwarantowanego Konstytucją RP oraz przepisami konwencji międzynarodowych, które Polska podpisała i ratyfikowała, a które przez to stały się częścią wewnętrznego porządku prawnego (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP). Przepis art. 42 ust. 2 Konstytucji RP gwarantuje każdemu, przeciwko komu jest prowadzone postępowanie karne, prawo do obrony, we wszystkich stadiach tego postępowania. Zasadę prawa do obrony w polskim procesie karnym statuuje przede wszystkim art. 6 k.p.k. Jedną z gwarancji tak rozumianego prawa do obrony jest ustanowione w art. 175 § 1 k.p.k. prawo oskarżonego do milczenia w procesie, wyrażające się w uprawnieniu do odmowy odpowiedzi na poszczególne pytania lub do odmowy składania wyjaśnień, a także unormowana w art. 74 § 1 k.p.k. reguła *nemo se ipsum accusare tenetur*. Stosownie do treści tego ostatniego przepisu oskarżony (podejrzany) nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Z obu tych unormowań wynika zatem brak obowiązku samooskarżania się, a więc i dostarczania dowodów przeciwko sobie. Powołując się zatem na spójność systemu prawnego, w kontekście wspomnianych powyżej uprawnień procesowych sprawcy przestępstwa (prawa do obrony i wolności od samooskarżania), i racje wykładni systemowej, przyjmując w konsekwencji należy, że jeżeli ustawodawca uznał, że oskarżony (podejrzany) nigdy nie odpowiada za występki fałszywych zeznań z art. 233 § 1 k.k. (zawarte w dyspozycji tego przepisu określenie: "kto składając zeznanie" jednoznacznie wyłącza go z zakresu unormowania tego przepisu), to trzeba też uznać, że wyłączenie bezprawności dotyczy również każdego zeznań złożonych w toku przesłuchania w charakterze świadka dotyczących jego zachowania stanowiącego przestępstwo, co jest realizacją przezeń prawa do obrony. Uznanie w takich okolicznościach odpowiedzialności karnej takiej osoby za występki z art. 233 § 1 k.k. stanowiłoby, w istocie, pozbawienie jej fundamentalnego prawa do nieobwiniania się i niedostarczania dowodów przeciwko sobie. Jeśli zatem w związku z określonym zdarzeniem zachodzą podstawy do pociągnięcia danej osoby do odpowiedzialności karnej, to nie można jej zarazem stawiać zarzutów złożenia fałszywych zeznań dotyczących przebiegu tego zdarzenia, nawet wtedy, gdy doszło do przesłuchania przed zebraniem dowodów uzasadniających postawienie zarzutu popełnienia przestępstwa. W takiej bowiem sytuacji zeznania tej osoby zawsze mają znaczenie dla realizacji jej prawa do obrony.

W doktrynie przyjmuje się, że odpowiedzialność za pomówienie innej osoby, fałszywe skierowanie przeciwko innej osobie postępowania karnego, oskarżony poniesie wówczas, gdy nie było to konieczne do realizacji obrony (tak też T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 324).

Obrona oskarżonego powinna być rozumiana szeroko, obejmując wszelkie jego wypowiedzi skierowane na uniknięcie odpowiedzialności lub jej zmniejszenie. Nie powinno się oczekiwać od oskarżonego, że zrezygnuje z oskarżenia innych osób o popełnienie zarzucanego mu czynu, w szczególności, gdy najczęściej jest to jego jedyna linia obrony, która w przypadku kruchości materiału dowodowego mogłaby okazać się skuteczna (tak też M. Derlatka, glosa do uchwały z dnia 11 stycznia 2006 r., I KZP 49/05, *Palestra* 2007, nr 11-12, s. 297). Należy zatem przyjąć, że oskarżony może bronić się werbalnie "kosztem innej osoby" o ile inny werbalny sposób obrony byłby bezskuteczny albo mniej skuteczny. Uniknięcie odpowiedzialności karnej przejawia się nie tylko w nieujawnianiu faktu popełnienia czynu zabronionego czy też w odpieraniu stawianych zarzutów karnych, lecz także przez zainicjowanie postępowania karnego przeciwko innej osobie w celu pociągnięcia jej do odpowiedzialności karnej zamiast faktycznego sprawcy przestępstwa.

Zapewnienie realnego charakteru gwarancji procesowych wymaga materialnego rozumienia prawa do obrony, co uzasadnia rozciągnięcie konsekwencji regulacji procesowych, stanowiących konkretyzację prawa do obrony w jego aspekcie materialnym, także na sytuacje, w których nie toczy się jeszcze postępowanie karne odnośnie danego czynu

zabronionego, ale jego sprawca byłby w czasie przesłuchania zobligowany do samo denuncjacji. Rozumienie prawa do obrony, jako podstawowego instrumentu zapewnienia gwarancji procesowych, wynikającego z samego faktu popełnienia czynu zabronionego, a nie faktu uzyskania określonego statusu procesowego, prowadzi do wniosku, że powstanie gwarancji procesowych, które umożliwiają uniknięcie odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony, będących konkretyzacją prawa do obrony, wiązać trzeba z faktem popełnienia tego czynu (tak m.in. Bielski M. artykuł Cz. PKiNP 2011/3/73-92).

Przesądzić zatem należy, że ochrona sprawcy czynu zabronionego przez zasadę nemo se ipsum accusare tenetur rozpoczyna się już od momentu popełnienia czynu. Nie musi się zatem stać on stroną w procesie by skorzystać z gwarancji przysługujących na podstawie art. 6 k.p.k., 74 k.p.k. i 175 k.p.k.

Na tożsamym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 roku, w sprawie II Aka 351/12, w którym podniósł, iż prawo do obrony, przysługujące sprawcy czynu niezależnie od faktu wszczęcia postępowania i jego stadium, wyłącza nie tylko bezprawność fałszywego zeznania ale również fałszywego oskarżenia innej osoby (LEX nr 1322095).

Przenosząc powyższe wywody na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że B. P. została oskarżona o fałszywe oskarżenie L. K. w sytuacji procesowej, w której obiektywnie groziła jej odpowiedzialność karna za dokonanie czynu zabronionego o który oskarżyła pokrzywdzoną. Oskarżona składając zeznania w dniu 8 marca 2015 roku miała prawo przypuszczać, że może zostać uznana za podejrzaną o dokonanie wypadku. Oczywistym jest, iż B. P., fałszywie oskarżając L. K.

o przestępstwo, miała zamiar skierować postępowanie na takie tory, które pozwolą jej uniknąć odpowiedzialności za dokonane przez nią przestępstwo. Tym samym nie może budzić żadnych wątpliwości, iż skierowanie postępowania w kierunku, który pozwoliłby uznać za winną wypadku L. K. a w konsekwencji doprowadzić do umorzenia postępowania z uwagi na śmierć pokrzywdzonej, było podejmowaniem przez B. P. jedynie czynności obronnych. Jak to już natomiast zostało podniesione prawo do obrony, przysługujące sprawcy czynu niezależnie od faktu wszczęcia postępowania i jego stadium, wyłącza nie tylko bezprawność fałszywego zeznania ale również fałszywego oskarżenia innej osoby.

Jednocześnie Sąd dostrzega, iż nie zawsze faktyczny sprawca przestępstwa składając fałszywe zeznania bądź fałszywie oskarżając uniknie odpowiedzialności za przestępstwo

z art. 234 k.k. lub 235 k.k. W uchwale z dnia 11 stycznia 2006 r. sygn. akt I KZP 49/05 OSNKW 2006/2/12, Prok. i Pr.-wkl. 2006/3/7, , Sąd Najwyższy słusznie stwierdził, że oskarżony, który składając wyjaśnienia w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, fałszywie pomawia inną osobę o współudział w tym przestępstwie w celu ukrycia tożsamości rzeczywistych współuczestników tego przestępstwa, a nie w celu własnej obrony, wykracza poza granice przysługującego mu prawa do obrony i może ponosić odpowiedzialność karną z art. 234 k.k. Nie ulega wątpliwości w świetle powołanej uchwały, że jeśli sprawca przestępstwa, potencjalny oskarżony, wysuwa fałszywe pomówienie wobec innej osoby o popełnienie tego przestępstwa w celu uniknięcia odpowiedzialności za ten czyn, albo złagodzenia odpowiedzialności własnej bądź w celu podważenia wiarygodności dowodu obciążającego go lub który może go obciążyć nie ponosi odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie.

Uznając zatem, że czyn zarzucony oskarżonej w punkcie II aktu oskarżenia, z uwagi na brak cechy bezprawności, nie stanowi przestępstwa, należało oskarżoną od popełnienia tego czynu uniewinnić.

Na podstawie § 2 ust. 1, 2, 3, § 14 ust. 2 pkt 3, § 16 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. M. kwotę 723,24 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu sądowym. Zdaniem Sądu powyższe wynagrodzenie jest stosowne do charakteru i stopnia zawilości sprawy oraz adekwatne do wkładu pracy obrońcy.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500 złotych tytułem zwrotu części wydatków, w pozostałym zakresie, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił ją od obowiązku zapłaty kosztów sądowych. Sąd miał tu na uwadze jej sytuację majątkową i rodzinną. Oskarżona pracuje dorywczo. Z pracy tej nie uzyskuje dużych dochodów. Dlatego też Sąd uznał, iż obciążenie oskarżonej kosztami sądowymi w całości byłoby dla niej zbyt uciążliwe, szczególnie zważywszy że zasądzono od niej wskazane zadośćuczynienie.